24 LISTOPADA 1847 r.
ŚRODA.

WARSZAWSKA

№ 328.

GAZETA POLICYJNA

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2 1/2 (gr. 5).

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga.* —

Przez rozkaz Najwyższy w dniu 30 października (11 listopada) r. b. do armji wydany, porucznik z 3-go kaukazkiego bataljonu linjowego *Szmatkowski*, który przy przejściu z powierzoną mu komendą z jednego posterunku na drugi, okazał brak odwagi i roztropności, przez co taż komenda wystawioną została na napad ze strony górali, zgodnie z konfirmacją główno-dowodzącego oddzielnym korpusem kaukazkim, zdegradowanym został na żołnierza, bez pozbawienia prerogatyw szlachectwa, z pozostawieniem prawa awansu przez szczególne zasługi.

Na skutek wynikłego zapytania, czy mieszkańcy miasta Krakowa mogą przemieszkiwać w Rosji za paszportami wydanemi im przez dyrekcję policji tegoż miasta, przed przyłączeniem Krakowa do państwa Austrjackiego, wydaném zostało rozporządzenie przez ministerjum spraw wewnętrznych Cesarstwa, z mocy którego pomienieni dopiero cudzoziemcy obecnie przemieszkujący w Rosji, obowiązani są jako poddani Austrjaccy, uzyskać sobie od swego rządu na dalszy pobyt w Cesarstwie Rosyjskiém nowe paszporta; do czasu otrzymania takowych, mogą pozostawać w Rosji na zasadzie ogólnych rozporządzeń dotyczących cudzoziemców.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém dnia 4 (16) listopada r. b. mianowała: szefa biura inspektora głównego służby zdrowia, Longina *Gudowskiego*, pełniącym obowiązki urzędnika do szczególnych poruczeń przy dyrektorze głównym prezydującym w komisji rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych; byłego referenta tłómacza w komisji śledczéj, ustanowionéj przy główno-dowodzącym armją czynną i Namiestniku królestwa, radzcę honorowego Aleksandra *Kamionowskiego*, p. o. szefa biura inspektora głównego służby zdrowia w królestwie Polskiém, i b. komisarza b. obwodu Lubelskiego, Teodora *Kisielnizkiego*, p. o. naczelnika powiatu Lipnowskiego.

Rada administracyjna postanowieniem na d. 7 (19) października r. b. zapadłém, darowiznę rs. 3000 na stały fundusz dla kościoła KK. Pijarów w Opolu gub. Lubelskiéj, przez Rozalję z książąt Lubomirskich hrabinę Rzewuską, aktem urzędowym z dnia 7 (19) kwietnia r. b. uczynioną, a takimże aktem w dniu 20 maja (1 czerwca) r. b. sporządzonym przyjętą, zatwierdziła.

Dyrektor eksploatacji drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj zawiadamia, że od dnia 19 listopada (1 grudnia) r. b. otwartą będzie dalsza część drogi żelaznéj od Częstochowy mil 8 do stacji Ząbkowice, odległéj mil 2 1/2 od stacji w Mysłowicach na górno-szlązkiéj drodze żelaznéj. Jednocześnie rozkład jazdy zmieniony zostanie jak następuje: — pociągi odchodzić będą: z Warszawy do Częstochowy i Łowicza o godzinie 8-éj i 11-éj rano, z Częstochowy do Warszawy o godzinie 7 1/2 i 10 3/4 rano, z Łowicza do Warszawy o godzinie 12 1/2 i 4 1/4 po południu, z Częstochowy do Ząbkowic o godzinie 7-éj rano, z Ząbkowic do Częstochowy o godzinie 3-éj po południu.

Dyrekcja ubezpieczeń. — Zawiadamia pp. właścicieli dóbr ziemskich i dzierzawców, tudzież wszystkich mających ubezpieczone od ognia ruchomości sposobem

ciągłym, że wydała już rozporządzenia, względem poboru półrocznéj raty grudniowéj r. b. składek od tegoż ubezpieczenia. Zechcą zatem ubezpieczeni pośpieszyć z opłatą od nich przypadającą, przed dniem 1 (13) grudnia r. b., gdyż od tego czasu kary ustawą przepisane, na zalegających będą rozciągane. — Prezes, radzca tajny, hr. *Skarbek*. — Naczelnik kancelarji, *Dziarkowski*.

Teodor *Kośmiński* mianowany komornikiem przy trybunale cywilnym gub. Radomskiéj w Kielcach, po złożeniu prawem przepisanéj kaucji do urzędowania w dniu 4 (16) b. m. i r. przypuszczony i temuż akta egzekucyjne po Juljanie Sawickim b. komorniku gubernjalnym powierzone zostały.

Pan *Referowski* dotąd burmistrz miasta Brdowa, przeznaczony został na burmistrza do miasta Dąbrowice; a pan *Kwasiborski* burmistrz z Dąbrowic zanominowany jest burmistrzem w mieście Brdowie.

Dalszy ciąg listy osób które winny zgłosić się do kancelarji rady administracyjnéj po odebranie rezolucji na podane memorjały.

Chodakowski Leon, Czachórska Rozalja, Cytryrmann Chaja, Cyngiszer Lejbuś, Czernicki Nepomucen, Chojnacka Cyprjanna, Cukier Szyronowicz Izraelowicz, Chmielewski Walenty, Cukierman Icko, Czajka Jan, Czerkowski Andrzéj, Chrzanowski Chryzostom, Cynober Marja, Chmielewski Tomasz, Czarnęko Juljanna, Czartoryski Piotr, Chyliński, Czernicka Józefa, Chmielewski Ignacy, Cielecki Wojciech, Chałowski Franciszek, Ciesielska Marjanna, Chovot, Czwier Lejzor, Cetner Chana, Ciesielska Anna, Cymerman Szlama, Cohen Abraham, Czajkowski Franciszek, Czapliński Stanisław, Czosnowski, Czajkowski Tomasz, Cebulska Antonina, Charkowski Franciszek, Choińska Marja, Czelucka Katarzyna, Cyferman Lejzor, Czyszkowski Jacek, Cielecki Antoni, Ceroński Wawrzeniec, Czajkowski Jan, Chynowski Tomasz, Chrzanowska Anna, Charkowski Franciszek, Czajkowska Teresa, Czajkowski Winc., Chmielewski Ignacy, Demazy Dymitr, Dulman Złotka, de Pres Józefa, Dumast Gerszon, Dmowski Tomasz, Drewnowski Symforjan, Dąbrowski Józef, Dobrowolski, Dąbrowska Marjanna, Dąbski Franciszek, Drange Rozalja v. Nejmanowa, Drab Jakób, Dąb Czypa Boruchowa, Dobieszowski Albert. (D. c. n.)

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 263, wyjechało 268.

Jakób Filip *Zalewski*, kupiec i właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 69, w dniu wczorajszym rozstał się z tym światem.

Stanisław *Jakobi* obywatel miasta Warszawy przeżywszy lat 51, wczoraj zmarł.

Wiktorja z Nieszkowskich *Bruck* obywatelka, wczoraj przeniosła się do wieczności.

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za listy zastawne białe nowe za 100 zł. oprócz kuponu żądano rs. 14 kop. 60 (złp. 97 gr. 10), dawano rs. 14 kop. 58 (złp. 97 gr. 6); wartość kuponu od listów zastawnych kop. 25⅙.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Bogdanowicz Grzeg. ob. z Makowisk nr. 582, Biederman Konst. ob. z Swierczynka nr. 603, Bertrand Jan ob. z Austrji nr. 413, Dłuski Tom. ob. z Niedzwiedzicy nr. 603, Dąbrowscy Stan i Andr. ob. z Mierzanowa nr. 500, Garlicki Michał ob. z Woli Magnuszewskiéj nr. 1064, Gross Mieczysław ob. z Niedobył nr. 521, Gutkowski Feliks ob. z Skarboszewic nr. 500, Izbiński Winc. ob. z Zaborowa nr. 584, Jakubowski Józef dok. z Krakowa nr. 634, Królikiewicz Napoleon ob. z Raduczyc nr. 608, Kelner Frederyk dok. z Frankfortu nr. 634, Kozierkiewicz Karol ob. z Borowa nr. 634, Laski Lud. bankier z Machor nr. 602, Lebedoff Aleks. podpułk. i Leidesdorf Maks. dok. z Petersburga nr. 613, Łukowski Błażéj ob. z Łączewny nr. 500, Maciński Aleks. ob. z Zagórza nr. 601, Morawski Hen. ob. z Łęczycy nr. 601, Michau Teodor kup. z Krasnostawu nr. 601, Matuszewski Winc. radz. heroldji z Główna nr. 1254, Mierzejewski Adam ob. z Rząśnika nr. 2682, Neufeld Salomon kup. z Berlina nr. 1574, Onichimowski Stan. ob. z Rosji nr. 2163, Prażmowski Aleksander ob. z Strachówki nr. 546, Pstrokoński Jul. ob. z Głuchowa nr. 603, Piniński Adam ob. z Kunina nr. 603, Petriszew Jan rotmistrz z Petersburga nr. 613, Puszczyn Mikołaj jen.-lejtnant z Drezna nr. 634, Stadnicki Wład. hr. z Austrji nr. 570, Szydłowski Edw. ob. z Kupiętyna nr. 570, Szymanowski Józef ob. z Rogoszyna nr. 603, Swierczyński Walenty ob. z Zakrzewa nr. 2257, Wojczyński Antoni ob. z Berlina nr. 570, Witkowski Hen. kup. z Włocławka nr. 556.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Bardzki Feliks ob. z nru 601 do Jangrot, Byszewski Stanis. ob. z nru 417 do Radomia, Fijałkowski Józef ob. z nru 492 do Giecna, Glezmer Piotr ob. z nru 1772 do Turska, Ingersleben Augustyn ob. z nru 556 do Przyborowa, Krzycki Lud. patron z nru 601 do Kielc,

Kühnel Wład. ob. z nru 556 do Kask, Karwowski Adam ob. z nru 608 do Gumowa, Karski Aleks. ob. z nru 393 do Kosobud, Księżopolski Fran. ob. z nru 625 do Mysłowa, Lebelt Bogumił ob. z nru 603 do Brzezin, Łopczyński Feliks ob. z nru 500 do Krempy, Makomaski Winc. ob. z nru 601 do Trębaczewa, Mierzejewski Edmund ob. z nru 500 do Mociska, Myszkowski Jul. ob. z nru 636 do Kozłowa, Ryks Fran. ob. z nru 601 do Łaźniewa, Rutkowski Lucjan ob. z nru 1343 do Przesławic, Rauscher Fryd. fabrykant broni z nru 390 do Belgji, Szymanowski Józef ob. z nru 603 do Rogoszyna, Szrubarski Paweł ob. z nru 584 do Kalisza, Trzciński Adam ob. z nru 603 do Trzcianny.

Rozmaitości.

KSIĘŻNA ALEN.

(Ciąg dalszy).

„Tak samotnie, dostojna księżno!“ — rzekła przybyła, skłaniając się z szyderczą czołobitnością przed Zofją. „Może miałaś jaki szczególny powód wyprawić ztąd dozorczynię swych dzieci?“

„Nie jestem nigdy samotną, gdy dzieci moje są ze mną!“ odpowiedziała Zofja wprawdzie urażona, lecz wymijająca dalszą rozmowę.

„Zapewne“ odpowiedziała signora drwiąco — „Jednakże rozmowa z takiemi dziećmi, nie może być ani dowcipną, ani bardzo zabawną.“

„O zabawie matki“ — przejęła księżna — „nie może dziewica, jak signora, należytego powziąść wyobrażenia.“

Włoszka zbroiła się już do gorzkiéj odpowiedzi, którą jednak czémprędzéj w sobie stłumiła, postrzegając księcia elektora aleją nadchodzącego. Wyszła z śmiechem naprzeciw niego i powitała go słowy:

„Dobrze iż książę przybywasz! Właśnie rozmawiałam z twoją małżonką o dzieciach, i uznałyśmy obie, iż one nadzwyczaj podobne są do pięknego hrabi Kenigsmark. Czyż się książę z tego nie cieszysz?“

Jerzy zawtórzył rubasznemu śmiéchowi Carlotty, i wyszedł wkrótce ze śmiejącą się ciągle signorą z ogrodu.

Zofja pozostała niema, z suchą zrzenicą; nie mogła płakać. Przywołała dworskie panny, i poruczywszy im dzieci, pośpieszyła do zamku.

Ale zaledwie w swoich komnatach stanęła, rzęsiste łzy puściły się strumieniem z modrych jéj oczu, i podobnie jak deszcz nawalny, orzeźwia spiekłą skwarem słońca niwę, przyniosły ukojenie jéj śmiertelnie zranionemu sercu. Naraz, śmiała myśl przemknęła jéj przez głowę; osuszyła powieki, i wyjęła dziecię z dużéj, szkarłatnéj kolebki. Zbudzony ze snu chłopczyna zapłakał, lecz poznawszy matkę, objął ją rączętami i pieszczotnie do łona się przytulił. Księżna wyszła z dziecięciem na korytarz, i zmierzała prosto do komnat swego małżonka. Książę spoczywał na miękkiéj sofie, mając przed sobą srébrny rostrucham z winem. Na widok wchodzącéj księżny zdawał się być zdziwionym, ale nie ruszył się z miejsca, i z szyderczém wejrzeniem czekał na wyrzuty Zofji.

„Przebacz, książę“ — wszczęła małżonka — „że śmiem wchodzić nieoznajmiona; wszakże sądzę, iż żonie i dziecięciu, powinien wstęp zawsze być wolnym. Odkąd kapłan u ołtarza nas złączył, obchodziłeś się ze mną wzgardliwie! Znosiłam to z cierpliwością, i poraz piérwszy przychodzę się dziś uskarżyć. Pozwalasz książę w swéj obecności znieważać mię kobiécie, kobiécie, która właśnie tyle cię kocha, ile ty ją poważać możesz...“

„Ha, ha, ha!“— przerwał Jerzy z pośmiewiskiem — „morały! kazania! Gdybym je słyszéć pragnął, poszedłbym do kościoła. Jeźli myślisz księżno, że tak nudnemi sentencjami ujmiesz mię sobie, tedy mylisz się bardzo. Jestem w zanadto złym humorze, abym je dłużéj chciał znosić.“

„Nie mam wcale zamiaru“ — odrzekła księżna spókojnie — „prawić tu o moralności i godności książęcéj; gdyż zanadto cenię to ziarno, aby je na twardą opokę ciskać.“

„Kobiéto!“— krzyknął książę elektor; — lecz księżna mówiła daléj bez trwogi: „Aż nazbyt często przekonałam się, iż tu wszelkie ziarno, wszelkie starania marnieją; ale jakkolwiek srogi mój los, żądam przecież, abyś mię książę od zniewagi jednéj miłośnicy uwolnił.“

„Ha!“ — krzyknął Jerzy. — „I toż mi waży się powiedzieć miłośnica... miłośnica hrabi Kenigsmark.“

A przy tych słowach zerwał się wściekły, uchwycił Zofją za włosy, i włóczył nieszczęśliwą kobietę po ziemi. Zaledwie z największém natężeniem zdołała księżna utrzymać dziecię na rękach, a w obawie upuszczenia go, zawołała w głos o pomoc. Tu nagle drzwi się rozwarły, wpadł książę Karol do pokoju, a za nim nadbiegła panna Molk, dama pokojowa księżnéj. Tamten oderwał wściekłego elektora od małżonki, panna Molk zaś odprowadziła księżnę do jéj pokojów. (D. c. n.)

Doniesienia.

Główny inspektor stada rządowego koni w Janowie— Podaje do wiadomości powszechnéj, iż z mocy upoważnienia komisji rząd. spraw wew. i duch., odbędzie się w mieście Janowie gub.

Lubelskiéj w pow. Bialskim, na dniu 1 (13) grudnia r. b. licytacja przez deklaracje opieczętowane, po otworzeniu których rozpocznie się między konkurentami licytacja głośna in minus poczynając od najmniejszéj oferty na dostawę roczną furażów dla stada rządowego koni w Janowie umieszczonych w ilości następującéj: owsa korcy 6,000, siana centnarów 3,000, i słomy ozimęj centnarów 6,000. Dostawa tych artykułów uskuteczniać się ma partjami w gatunkach zdrowych i czystych. Ceny od których licytacja in minus ma być dopełnioną ustanowione zostały: na owsa korzec po rs. 1 kop. 80, na centnar siana po kop. 50, na centnar słomy oziméj kop. 20. Deklaracje opieczętowane podług niżéj umieszczonego wzoru przyjmowane będą w biurze wydziału stadnego najpóźniéj w dniu licytacji do godziny 1-éj z południa, późniéj złożone deklaracje lub napisane w formie niezgodnéj z postanowieniem rady administracyjnéj królestwa z d. 16 (28) maja 1833 r. nieważnemi będą. Do każdéj deklaracji dołączone być powinno zaświadczenie na złożone w gotowiźnie lub listach zastawnych vadium wyrównywające 1/10 część sumy jaka z obliczenia podług cen zadeklarowanych za całą dostawę przypadnie, w któréjkolwiek z kas rządowych lub banku. Szczegółowe warunki będą do przejrzenia w każdym czasie w biurze komisji rządowéj spraw wewnętrznych i w wydziale stadnym jako miejscu do licytacji przeznaczoném — Janów d. 19 (31) października 1847 r. — Zastępca głównego inspektora, podinspektor stada *Eberhardt.* — Sekretarz wydziału *Welinowicz.*

Wzór do deklaracji opieczętowanéj. — W skutek ogłoszenia głównego inspektora stada rządowego koni w Janowie z dnia . . . r. b, podaję niniejszą deklarację: iż obowiązuję się dostawić do stacji głównéj Janowa: owsa korcy 6,000 wyraźnie sześć tysięcy, siana centnarów 3,000 wyraźnie trzy tysiące, słomy oziméj prostéj centnarów 6,000 wyraźniéj sześć tysięcy, a to po cenach: za korzec owsa (wypisać literami), za centnar siana (wypisać literami), za centnar słomy oziméj (wypisać literami)., poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy NN. na złożone vadium rs. NN. wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji odbiorę lub o ktorego odeslanie na pocztę do NN. na mój koszt upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać mieisce). Pisałem w NN., dnia NN. Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Komisarz policji administracyjnéj cyrkułów 9 i 10. — Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na skutek uchwały rady familijnéj z dnia 8 (20) listopada 1847 r., o godzinie 10-éj z rana, w domu pod nr. 1369 przy ulicy Szkolnéj, licytacja głośna na sprzedaż ruchomości, jako to: warsztatów i narzędzi slusarskich, materjałów, naczyń, garderoby, bielizny, pościeli, mebli, obrazów i zegara, w d. 13 (25) listopada 1847 r., na rzecz nieletnich Gründlów odbywać się będzie. Mający chęć ubiegania się o kupno w oznaczonym czasie zglosić się zechcą. — Warszawa dnia 10 (22) listopada 1847 r. — *Winnicki.*

W dniu 13 (25) listopada r. b., o godzinie 10-éj z rana, w Warszawie w domu pod nr. 1854 przy ulicy Zakroczymskiéj ruchomości, jako to: meble jesionowe, filiżanki, szklanki, lanszafty i inne, jako prawnie zajęte, przez publiczną licytację sprzedane niezawodnie będą. — Walenty *Suprynicwicz*, komornik.

W dniu dzisiejszym o godzinie 2-éj po południu, ostatnia głośna licytacja rozmaitych wyrobów introligatorskich, materjałów piśmiennych i ZBIORU MUSZLI NATURALNYCH pod nr. 614*c* przy rogu ulicy Wierzbowéj i Niecałéj.

NIERUCHOMOSC nr. 1292 w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat stojąca, sprzedaną zostanie ostatecznie w dniu 22 listopada (4 grudnia) o godzinie 5-éj z południa, na miejscu zwykłych posiedzeń trybunału cywilnego w Warszawie pod nr. 549, przed Wym Sliwowskim asesorem; licytacja zacznie się od sumy rs. 8578 k. 65, vadium jest żądane rs. 750. Warunki przejrzeć można w wydziale 2-ym trybunału i u Maderskiego patrona w Warszawie pod nr. 307/8 mieszkającego.

W dniu 15 b. m. i r., w Wieluniu, skradziono kosztowności następujące: 1) Para kolczyków dyamentowych z bombelkami obsadzonych nie à jour w futeraliku safjanowym; 2) para kolczyków z bombelkami 16-to karatowych z angielskiego złota, obsadzonych perłami i rubinami; 3) para kolczyków złotych; 4) kolję koralową ze złotą fermuarką, w któréj osadzony koral; 5) sześć srebrnych łyżek z literami F. H. K.; 6) szczypczyki srebrne do cukru; 7) sześć par deserowych noży z widelcami. Ktoby powziął jaką wiadomość o tych przedmiotach, raczy donieść do składu sukna i kortów przy ulicy Nowo-Senatorskiéj nr. 477*a* za wynagrodzeniem. Szczególniéj uprasza się WW. pp. jubilerów o łaskawe zwrócenie uwagi na wyżéj wyszczególnione kosztowności.

POKOJE z MEBLAMI lub bez, są do wynajęcia każdego czasu, w domu pomiędzy pocztą i hotelem Saskim nr. 626, oraz dwa pakamery i trzy piwnice duże.

Z dnia 11 na 12 września r. b., z domu nr. 2814 przy ulicy Bednarskiéj, skradziony został między innemi przedmiotami PATENT na szynk trunków krajowych na imię Sury Szteinroth wydany. Ktoby kolwiek takowy dostrzegł, raczy go właścicielce zwrócić, lub o takowym władzę najblizszą uwiadomić.

Kwit na sumę zł. 84 na rzecz podpisanego przez Jana Krause pod dniem 6 stycznia 1845 r. wystawiony, zgubiony został; kwit ten żadnéj wartości niema, gdyż mi wypłacony zstał. — Pilta *Fogelbaum.*



Dziś w nowo-otworzonéj kawiarni pod nr. 373 przy ulicy Krak.-Przed. i rogu Bednarskiéj na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Rajczak.*

Dziś i w dnie następne od godziny 6-éj wieczorem, w cukierni na rogu Saskiego placu p. Bisier et Comp., grać będzie muzyka pod dyrekcją p. *Mejera.*

Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie Pan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Lilpopa pod nr. 600, grać będzie *Danecki* z towarzyszeniem fortepjanu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Podwal pod nr. 523 na 1-ém piętrze, grać będzie z kompanją *Wilahelm.*

Dziś w nowo-urządzonéj kawiarni pod nr. 163, przy ulicy Nowomiejskiéj, w domu zwanym Gdańską Piwnicą, grać będzie tercet *Bondasiewicza.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj w domu dawniéj Fritza, grać i śpiewać będą pp. *Huibenthal*, przytempanna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś w kawiarni przy ulicy Trębackiéj obok domu Stejnkielera, grać i śpiewać będą pp. *Steiling.*

Dziś w nowo-otworzonéj bawarji przy ulicy Marszałkowskiéj pod nr. 1535, grać będzie z kompanją *Adamek.*

Dziś w kawiarni przy ulicy Elektoralnéj w domu Bersona dawniéj Reszkiego wprost bramy bankowéj nr. 795, grać i śpiewać będą pp. *Noires.*

Dziś w kaw. przy ulicy Krak.-Przed. wprost poczty pod nr. 380 na 1-ém piętrze, grać i śpiewać będzie familja *Fritsch.*

Dziś w nowo-urządzonéj kawiarni między hotelem Rzymskim a Litewskim, grać będzie z kompanją *Michuowski.*

TEATR WIELKI Jutro, *Don Juan.*

Dziś z rana ciepła stopni 1, wczoraj w poł. ciepła stop. 3. Wysokość wody na Wisle stóp 3 cali 8.